



GIMbus

Numer 1/2014/(1)

Data wydania czerwiec 2014 r.

Nazwa firmy

Pierwszy numer szkolnej gazetki „GIMbus”

W tym numerze:

Rusza szkolny GIMbus	1
O zespole redakcyjnym	2
Jak poradzić sobie przy tablicy?	3
Wzorowy uczeń	3
A może przyszły olimpijczyk?	5
Podsumowujemy	6,7
Patyczaki	8

Ważne tematy:

- * Dziennik elektroniczny
- * Czy dziewczęta uprawiają sport?
- * Czy nasi gimnazjaliści potrafią gotować?

Drodzy Czytelnicy!

Oddajemy w Wasze ręce pierwszy numer naszej szkolnej gazetki „GIMbus”. Mamy nadzieję, że się Wam spodoba i ochoczo będziecie ją czytać. Każdy znajdzie tu coś dla siebie. Postaramy się umieścić w niej krótkie opisy najważniejszych wydarzeń z

życia szkoły, ale również wzmianki o Waszych zainteresowaniach i nie tylko. Jeżeli chcielibyście się z nami podzielić swoimi pomysłami, piszcie na e-mail gimbus.oblegorek@wp.pl.

Pozdrawiamy,

redakcja gazety „GIMbus”

Dlaczego „GIMbus”?

30.11.2013r. na zebraniu koła redakcyjnego, spośród kilku propozycji, wybraliśmy tytuł gazetki szkolnej. Dużą ilo-

ścią głosów cieszyły się „Dostajesz uwagę!”, „Ostatni myślnik dnia dzisiejszego” oraz „GIMbus”. Po trzech turach gło-

sowania ostatecznie wybraliśmy tytuł „GIMbus”.

Karolina, Zuzia, Ania

O zespole redakcyjnym...

Spotkania koła redakcyjnego szkolnej gazetki „GIMbus” trwają już od października. Po kilku spotkaniach postanowiliśmy wybrać skład redakcyjny, który będzie nadzorował pracę pozostałych członków zespołu. 30.11.2013 odbyły się tajne wybory. Na początek wytypowaliśmy kandydatów do pełnienia poszczególnych funkcji. Następnie odbyło się głosowanie, w wyniku którego wyłoniliśmy:

-redaktora naczelnego- Zuzannę Gawęł,

-sekretarzy- Weronikę Zapałę i Patryka Ubę,

-korektora- Katarzynę Baryłko.

Wszyscy członkowie jednoznacznie wyrazili zgodę na powyższy zarząd. W skład zespołu redakcyjnego wchodzi również: Zuzanna Bożęcka, Anna Cisowska, Angelika Gawęł, Agata Malicka, Zofia Szczypiór, Karolina Wójcik.

Mamy nadzieję, że w takim składzie będzie się nam dobrze pracowało.



Zajęcia koła redakcyjnego

Źródło: .www.zpooblegorek.pl

Kilka słów o nas...

Drodzy Czytelnicy, abyście mogli nas lepiej poznać zdecydowaliśmy się krótko o sobie opowiedzieć. Tworzymy zgrany zespół redakcyjny.

Nazywam się **Zuzanna Gawęł**. Jestem uczennicą klasy III „a”. Od kilku miesięcy uczęszczam na zajęcia koła redakcyjnego prowadzonego przez panią Marzenę Walczak. Zespół redakcyjny wytypował mnie do pełnienia funkcji redaktora naczelnego ga-

zетки szkolnej. Interesuję się dziennikarstwem, fotografią oraz sztuką teatralną. Jestem osobą ambitną i odpowiedzialną. Chętnie udzielam pomocy innym.

Nazywam się **Weronika Zapała**, jestem uczennicą klasy III a gimnazjum. Interesuję się różnymi gatunkami muzyki oraz tańcem, a dzięki kółku redakcyjnemu teraz także dziennikarstwem.

Nazywam się **Zofia Szczypiór**. Mam 13 lat. Interesuję się sportem, przyrodą oraz aktorstwem. Moje największe

osiągnięcie to I miejsce na ogólnopolskich zawodach w biegu na dystansie 1400 m.

Nazywam się **Angelika Gawęł**. Interesuję się sportem i mitologią grecką. Uwielbiam języki obce.

Nazywam się **Zuzanna Bożęcka**. Jestem uczennicą klasy Ia gimnazjum. Interesuję się muzyką i tańcem.

Nazywam się **Katarzyna Baryłko**. Uczęszczam do klasy Ia gimnazjum. Lubię słuchać muzyki wszelkich rodzajów i jeździć na rowerze. Interesuję się naukami przyrodniczymi.

Nazywam się **Ania Cisowska**. Mam 13 lat, chodzę do klasy Ia gimnazjum. Interesuję się sportem i grą na gitarze.

Pogromcy chińskiego sprzętu!

Rozpoczęliśmy przygodę z dyktafonami. Nawet język chiński użyty w instrukcji obsługi nie stanowił bariery przed ich wypróbowaniem! Tak, tacy inteligentni są obłęgorscy gimnazjaliści! Potrafią bez znajomości języka obcego rozgryźć obsługę urządzenia. Ten sprzęt szczególnie przypadł do gustu Ani, Karolinie i Zuzi. Dziewczyny od razu zabrały się do przepro-

wadzenia wywiadów (na początek między sobą). Nasze koleżanki pękały ze śmiechu, słysząc swoje głosy wydobywające się z dyktafonu.

A jakież było nasze zdziwienie, gdy na jednym z urządzeń odkryliśmy plik z chińskimi piosenkami!

Zuzia G., Weronika Z.



Jak poradzić sobie przy tablicy?

Trwa II semestr szkolny. Nasz zespół redakcyjny znalazł kilka pomocnych rad na odpowiedź przy tablicy:

1. Głęboki wdech - to pierwsza podstawowa zasada. Większość uczniów wierzy w to, że wdech pomaga i to jest trafna teoria. Należy pamiętać jednak, aby się nie zapowietrzyć. Należy lekko, powoli oddychać.

2. Skupić wzrok na czymś co "inspiruje" - nigdy nie patrz na klasę (chyba, że ci to pomaga), gdyż niekiedy rozpraszają śmiechy i rozmowy uczniów. Możesz ciągle patrzeć na nauczyciela, ale to już tylko dla naj-

wytrwalszych ☺. To może być np. widok za oknem albo biurko, to już zależy od Ciebie.

3. Trzymać jakiś przedmiot w ręce - to dobry sposób na od stresowanie. Może to być długopis, linijka, ołówek... (ale nigdy ściągą, no chyba, że jesteś w tym doświadczony).

4. Uśmiechać się - tylko nie tak sztucznie, ma to być naturalny uśmiech. Nie stresuj się jeśli coś źle powiesz. Musisz być po prostu "wyluzowany".

Spośród tych wszystkich rad jedna jest najtrafniejsza: po prostu się naucz!!!

Życzymy wszystkim uczniom samych szóstek i piątek na świadectwie szkolnym.

Zuzanna Bożęcka

Lekcje, które zapadły w pamięć

Nie wszystkie lekcje muszą być nudne. Członkowie zespołu redakcyjnego zaprezentują zajęcia, które najbardziej zapadły im w pamięci.

Lekcja języka polskiego, na której poznałam fragment opowiadania fantastycznonaukowego Marka S. Huberath'a, na długo pozostanie w

mojej pamięci. Uważam tak, ponieważ wykład mojej polonistki odnoszący się do utworu i dotyczący życia osób niepełnosprawnych doprowadził mnie niemalże do łez. Zasady moralne zawarte w słowach nauczyciela na pewno nie zostaną przeze mnie zapomniane.

Lekcją, która szczególnie zapadła mi w pamięć, myślę, że reszcie mojej klasy również, to październikowe zajęcia z matematyki. Była dla mnie niezapomniana, ponieważ nasza nauczycielka spadła z krzesła. Wywołało to śmiech zarówno nasz, jak i pani. Dlatego też, nawet siedząc na krześle w naszej szkole, trzeba być czujnym. :)

Jak powinien wyglądać wzorowy uczeń?

Trwa II semestr roku szkolnego. Nasi nauczyciele niedługo będą wystawiać roczne oceny z poszczególnych przedmiotów. Redaktorzy odkryli niektóre z tajemnic takiego postępowania.

Czym kieruje się Pan/Pani w ocenianiu uczniów?

mgr Renata Jas: Kieruję się głównie jego pracą i tym również, co dziecko robi w domu,

z czym przychodzi do szkoły, ile wysiłku włożyło w przygotowanie się do lekcji, jak przygotowuje się codziennie do pracy domowej. Patrę również na jego możliwości intelektualne i na ile dziecko jest w stanie zrobić coś, czy robi to żeby tylko zbyć, żeby było to minimum tego, co samo zrobiłoby naprawdę.

Czy boi się Pan/Pani, że ocena skrzywdzi ucznia?

mgr Justyna Pater: Staram się nie skrzywdzić ucznia oceną, nawet jeśli mamy w regulaminie, że od tyłu do tyłu procent jest czwórka, a uczeń jest na tym pograniczu to zawsze robię na korzyść ucznia, czyli zaokrąglam w górę, mówiąc matematycznie.

Jak widać, już dużo wiemy o tym, jak nauczyciele nas oceniają. Możliwe jest to, że jeszcze wiele tajemnic przed nami skrywają. Życzymy naszym uczniom samych bardzo dobrych ocen

Czy dziewczyny interesują się sportem?

Na to pytanie można odpowiedzieć tak i nie. Wszystko zależy od charakteru człowieka.

W naszej szkole jest część dziewcząt, które stronią od ćwiczeń na zajęciach wychowania fizycznego. Nie mniej jednak, coraz więcej z nich, po pewnym czasie, przekonuje się do sportu i stawia go po-

nad wszystko. W naszej szkole jest wiele przykładów takich dziewcząt. Mamy znakomite piłkarki, lekkoatletki...

Ostatnio dziewczęta z Oblęgorka odniosły sukces w Turnieju Piłki Nożnej COCA – COLA CUP 2014! Podczas meczu w Smykowie pokonały wszystkie drużyny i awansowały do finału wojewódz-

kiego rozgrywek. Olbrzymie osiągnięcia mają również nasze biegaczki, które zajmują wysokie miejsca w zawodach gminnych i nie tylko.

Jak widzicie, sport jest dla wszystkich. Dziewczyny także mogą dobrze kopać piłkę!

Red.

„Pamiętaj, iż twoja własna determinacja, by osiągnąć sukces, liczy się bardziej, niż cokolwiek innego na świecie”

Abraham Lincoln



Bieg Niepodległości w Kielcach

Źródło: www.zpooblegorek.pl



Finale Zachodniej Ligi Świętokrzyskiej
Tenisa Stołowego

Źródło: www.zpooblegorek.pl

A może przyszły olimpijczyk?

Ostatnio coraz głośniejsze, nie tylko w naszej szkole, jest o uczniu klasy IIIa gimnazjum - Dawidzie Piwko. Nasz zespół redakcyjny postanowił przeprowadzić z nim wywiad o jego sukcesach w bieganiu i nie tylko.

Redaktor: Jak zaczęła się Twoja przygoda z bieganiem? Dlaczego akurat padło na tę dyscyplinę sportową?

Dawid Piwko: Moja przygoda z bieganiem rozpoczęła się półtora roku temu. Na zawodach, mój kolega, Krystian Surma, namówił mnie, abym przyszedł na trening. Wybrałem tę dyscyplinę, ponieważ bieganie mi się bardzo spodobało.

R.: Jak wyglądają Twoje treningi?

D.: Pierwsze treningi były ciężkie, lecz tydzień po tygodniu stawałem się coraz lepszy. Trening mam pięć razy w tygodniu. Trwa on od 2 do 3 godzin. Zaczyna się biegiem 20-minutowym, następnie jest rozgrzewka. Później robię kilka odcinków po kilkaset metrów. Na koniec 15 minut rozruchania.

R.: Do jakiego klubu sportowego należysz?

D.: Należę do klubu Olimp Strawczyn.

R.: Na jakich dystansach biegasz?

D.: Głównie startuję w biegach przełajowych średnich na dystansie 1000 lub 2000 metrów.

R.: Co Ci daje bieganie?

D.: Bieganie daje mi bardzo dużo. Przede wszystkim jest to świetny sposób na spędzenie wolnego czasu. Dzięki biegom poprawiłem swoją kondycję. Mam z tego ogromną radość.

R.: Jakie są Twoje największe osiągnięcia?

D.: Jest ich dość sporo, m.in.: II miejsce w Mistrzostwach Województwa w biegach przełajowych, I miejsce w biegu ulicznym w Kielcach. Uczestniczyłem również w Mistrzostwach Polski Młodzików w Radomiu.

R.: Czy wyobrażasz sobie Dawida za 10 lat? Czy będzie to przyszły olimpijczyk?

D.: Myślę, że jak będę regularnie trenował, to mogę wiązać przyszłość z bieganiem. Chciałbym stanąć na podium w Mistrzostwach Świata i na Igrzyskach Olimpijskich.

R.: Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Weronika Zapała



Podium dla Dawida

Źródło: www.zpooblegorek.pl

„Chciałbym stanąć na podium w Mistrzostwach Świata i na Igrzyskach Olimpijskich”



Kolejne podium

Źródło: www.zpooblegorek.pl

Co wydarzyło się w mijającym roku szkolnym?

Wielkimi krokami zbliża się koniec roku szkolnego 2013/2014. Zespół redakcyjny pragnie przypomnieć wszystkim uczniom tegoroczne imprezy, które odbyły się w naszej placówce, a które uczniom szczególnie zapadły w pamięć.



Zosia Szczypiór i Jakub Gad
jako żona i mąż w skeczu

Andrzejkowe szaleństwo

Dnia 28.11.2013r. w naszej szkole odbyła się zabawa andrzejkowa. Zorganizowana została dzięki SU SP i Gimnazjum kierowanemu przez p. M. Zielińskiego i p. Z. Wójcika. Przygotowania do niej trwały już od samego rana. Mogliśmy zauważyć zabieganą przewodniczącą, Patrycję Bańkowską, dbającą o to, aby wszystko zostało zapięte na ostatni guzik. Przepiękna dekoracja naszej sali gimnastycznej to zasługa kilkunastoosobowej grupy gimnazjalistów pod okiem p. M. Masłowskiej.

Rozpoczęła się zabawa! Od godziny 13:00 do 15:00 bawili się nasi najmłodszy koledzy, a o 16 na parkiet pewnym krokiem wkroczyli uczniowie klas 4-6 SP i gimnazjum. Przewodnicząca SU gimnazjum poprowadziła różne zabawy, np. śpiewanie wybranych piosenek czy tańczenie kankana.

Weronika Zapała

Miłość niejedno imię ma!

Blask świateł, romantyczny wystrój sali, światła padające tylko i wyłącznie na występujących – właśnie tak prezentowało się wnętrze naszej sali gimnastycznej podczas tegorocznego koncertu walentynkowego, który odbył się 22 lutego. Po wielokrotnych próbach byłam pewna, że trema w trakcie mojego występu prawie w ogóle nie wystąpi. Widząc jednak ogrom ludzi pijących przy stolikach kawę, jedzących przygotowane przekąski i czekających z niecierpliwością na nasz występ, poczułam strach. Tylu widzów i ja sama na środku sceny, nie, to nie mieściło mi się w głowie...

Pani dyrektor w końcu rozpoczęła koncert, witając zebranych. Muszę przypomnieć, że impreza ta przede wszystkim miała na celu pomoc dla Stasia

Gosa, który aby chodzić, potrzebuje protez, a te niestety są bardzo drogie. Już na samym początku uroczystości wraz z Zuzią wręczyłyśmy w imieniu naszej szkoły skromny upominek dla naszego małego kolegi.

Zarówno uczniowie, jak i absolwenci, również i w tym roku wszystkich zachwycili programem artystycznym, który połączył zarówno poezję, muzykę i scenki kabaretowe. Wszystko oczywiście dzięki próbom i wskazówkom zarówno pani Marzeny Walczak, jak i pana Zbigniewa Wójcika. Co do mojego występu, wypadł całkiem niezle, chyba dlatego, że miejsce dla publiczności było przyciemnione, co sprawiało, że występujący nie widzieli widzów. Rzadko się zdarza, że byłam tak bardzo zadowolona ze swojej recytacji.

Tegoroczni goście udowodnili, że miłość jest błędnie kojarzona tylko z parą zakochanych. Przy współpracy z fundacją „Rozwój Dla Przyszłości” organizatorzy przeprowadzili zbiórkę na protezy dla Stasia. Życzliwość i szczodrość zaproszonych nie znała granic! Uzbierano 2891,80 zł! Środki te przekazało fundacji.

Weronika Zapała

Co wydarzyło się w mijającym roku szkolnym?

Michał czy Michalina? O obchodach Dnia Kobiet w Oblęgorku

7 marca 2014 roku w naszej szkole odbyły się **obchody Dnia Kobiet**. Z tej okazji Samorząd Uczniowski przygotował dla pań wiele atrakcji. Od samego rana można było poczuć nasiloną woń kobiecych perfum, ponieważ tego dnia chłopcy postanowili się przebrać za płęć piękną. Uczniowie naszej szkoły paradowali w sukienkach, spódnicach i perukach. Nie zapomnieli również o przesadnym makijażu. Do złudzenia przypominali kobiety. Wszystkie przebrania były bardzo ciekawe.

Kolejną atrakcją był **Dzień Bez Liczenia Kalorii**, który odbył się w ten sam dzień. Nasze kobiety częstowane były ciastami, przygotowanymi przez chłopców z każdej klasy. Tegoroczny Dzień Kobiet można uznać za niezwykle udany i na pewno zapadnie wszystkim na długo w pamięci.

Uczniowie ZPO w Oblęgorku powitali wiosnę!

Pierwszy Dzień Wiosny był szczególnym wydarzeniem dla uczniów. 21 marca odbyło się z tej okazji kilka konkursów. Uczniowie klas 4-6 SP oraz gimnazjum rywalizowali w rozgrywkach piłki nożnej. Mistrzem futbolu w kategorii szkoła podstawowa została klasa V. Natomiast w gimnazjum na pierwszym miejscu uplasowała się klasa III „b”. Największe emocje towarzyszyły kibicom podczas meczu pomiędzy klasami trzecimi, kiedy to padła bramka samobójcza. Ponadto pierwszego dnia wiosny przeplatane skeczami. Miss gimnazjum została Marcelina Zaława z kl. I „b” i Katarzyna Baryłko z kl. I „a”. Natomiast tytuł mistera przypadł Patrykowi Ubie z kl. III „b”. Bezkonkurencyjna okazała się jednak klasa III „a”, która otrzymała „niepytkę” za całokształt pracy włożonej w zaprezentowanie się. Na koniec świętowania odbył się apel podsumowujący dzień, na którym nie pojawiła się pani Justyna Kowalczyk-Knap. Prawdopodobnie nasza nauczycielka techniki uległa pokusie i poszła na wagary.



Marcelina Zaława z kl.I „b”
zmierza po tytuł miss.

Źródło: www.zpooblegorek.pl

„Potrzebny jest czyjś
uśmiech, żeby samemu też
się uśmiechnąć”
Pola Gojawczyńska

red.

Uczymy się od najlepszych

Nasi redaktorzy mają doświadczenie w swoim fachu. Kilka miesięcy temu odbyli swego rodzaju praktyki. Relację z wycieczki do siedzib: radia "Plus", TVP Kielce, gazety "Echo dnia", zdała Weronika Zapała.

Dnia 16.12.2013 grupa członków koła redakcyjnego i koła teatralnego ze szkoły podstawowej i gimnazjum pod opieką pani Walczak i pani Salachy uczestniczyła w wycieczce do Kielc. Po drodze dołączyła do nas grupa dzieci ze Szkoły Podstawowej w Chelmcach. Pierwszym przystankiem na trasie wycieczki była siedziba radia „Plus” przy ulicy Jana Pawła II. Po tym miejscu oprowadzała nas bardzo sympatyczna pani dziennikarka. Mieliśmy okazję na żywo zobaczyć nadawaną audycję. Pan Mateusz Żelazny-jeden z prezenterów radiowych radia „Plus”-opisał nam, jak to jest pracować w mediach. Opowiedział na wiele

nurtujących nas pytań, m.in. jakie predyspozycje powinien posiadać dziennikarz radiowy oraz jakie były jego największe radiowe wpadki.

Następnie pojechaliśmy do siedziby gazety lokalnej „Echo dnia” przy ul. Targowej. Tam sekretarz redakcji wytłumaczył nam jaką drogę musi przebyć projekt danego wydania. Opowiedział także skąd najlepiej zdobywać tematy artykułów czy też, w którym miejscu umieszczać zdjęcia. Dla nas, mło-

Kieleckie media, które otwarty dla nas swoje podwoje:

- Radio „Plus”
- TVP Kielce
- „Echo Dnia”

dych dziennikarzy, była to znakomita nauka, która z pewnością przyda się w pracy nad szkolnymi gazetkami.

Natomiast, chyba najciekawszym punktem wycieczki było odwiedzenie siedziby TVP Kielce na Placu Moniuszki. Nasza przewodniczka-prezenterka telewizyjna-wiedziała, co może nas najbardziej zaintrygować, a mianowicie studio telewizyjne, z którego nagrywane są codziennie „Informacje”. Mieliśmy możliwość sprawdzenia swych sił jako dziennikarze relacjonujący najważniejsze wydarzenia z dane-

go dnia. Wielu pokonało treść i odważyło się zasiąść na fotelu w studiu. Chyba wszyscy oceniali swoje pierwsze potyczki z dziennikarstwem jako udane, a w wielu przypadkach zabawne. Tym miłym akcentem nasza wycieczka dobiegła końca. Około godziny 15 wróciliśmy autokarem do Oblęgorka. Wyjazd

został sfinansowany ze środków projektu „Wspólnie osiągniemy sukces” realizowanego w naszej szkole.

Weronika Zapała

DZIENNIK ELEKTRONICZNY

Pewnego dnia obiegła nas wiadomość o nowince technologicznej w naszej szkole. Pierwszy raz usłyszeliśmy o urządzeniu, które uczniowie nazwali dziennikiem elektrycznym. Co niektórzy wyobrażali sobie papierowy dziennik podłączony do prądu. Myśleli, że jak dotknie go uczeń, to porazi go prąd. Niestety rada pedagogiczna szybko wyprowadziła nas z błędu. Okazało się, że nowinka poprawnie nazywa się dziennikiem elektronicznym i nie ma nic wspólnego z naszymi wyobrażeniami.

Mianowicie podobno od przyszłego roku szkolnego rodzice będą mieli wgląd w oceny, uwagi, obecności swoich dzieci za pośrednictwem Internetu. My, uczniowie mamy nadzieję, że rodzice nie będą umieli się posługiwać tym strasznym stworem. :)

Autorzy: Zuzanna Gaweł, Weronika Zapała, Patryk Uba

Plaga patyczaków

W zeszłym roku w naszej szkole zagościły patyczaki. Te małe stworzenia są pod opieką Szymona Bożęckiego. Specjalnie dla naszych Czytelników opowie krótko o tych zwierzątkach.

- Dlaczego postanowiłeś zajmować się patyczakami?

- Ten pomysł powstał, gdy uczęszczałem w piątej klasie na koło biologiczne. Patyczaki trafiły do szkoły jednak dopiero dwa lata później. Od razu spodobały mi się te stworzenia i postanowiłem sprawować nad nimi opiekę.

- Dużo czasu poświęcasz dla tych zwierzątek?

- Nie. Te stworzenia nie są wymagające. Do ich hodowli wystarczy terrarium, kilka gałązek, podłoże z torfu oraz liście na pożywienie.

- Jak należy się nimi zajmować?

- Są roślinożerne, dlatego najlepiej karmić je

liśćmi dębu, malin, jeżyny, dzikiej róży oraz trzykrotką. Należy także spryskiwać ich terrarium wodą, aby poczuły tropikalny klimat.

- Jak Twoja mama zareagowała na nowe zwierzątko?

- Z początku nie wiedziała, jak wyglądają te stworzenia, więc nie było tragedii. Dopiero, gdy przyniosłem patyczaki do domu, troszeczkę się przeraziła. Jednakże po kilku dniach przyzwyczała się do tych zwierzątek. Potem już nawet nie krzyczała, jak chodziły po firankach, ścianach czy szcztoczkach do zębów.

- Czy inni uczniowie także interesują się patyczakami?

- Oczywiście. Obecnie nie mogę się odpędzić od gimnazjalistów, którzy chodzą za mną i pytają się, kiedy dojdzie do rozrodu zwierzątek, by mogli je ode mnie otrzymać.

- Dziękuję za rozmowę.

- Ja również.



Rozmawiała

Czy wiesz, że...

Patyczaki:

- Inaczej straszki,
- to rząd owadów obejmujący ok. 3 tysiące gatunków owadów skrzydlatych o niezupełnym przeobrażeniu,
- w środowisku naturalnym osiągają długość nawet 55 cm,
- są roślinożerne i w większości żerują nocą,
- aparat gębowy typu gryzącego,
- ciało mają w kształcie i barwach zbliżonych do środowiska, w którym żyją (mimetyzm),
- w Polsce hodowany jest najczęściej patyczak indyjski,
- hodowcy dzielą straszki na: straszki, patyczaki, liście.

„GIMbus”
Szkolna gazetka uczniów
Gimnazjum nr 2
w Oblęgorku

Zespół redakcyjny:

Zuzanna Gawel
Weronika Zapała
Katarzyna Baryłko
Zuzanna Bożęcka
Agata Malicka
Zofia Szczypiór
Angelika Gawel
Karolina Wójcik
Anna Cisowska
Patrik Uba

Opiekun zespołu redakcyjnego:
Marzena Walczak

Zapraszamy wszystkich Uczniów
Gimnazjum nr 2 w Oblęgorku
oraz
Absolwentów naszej szkoły
do współtworzenia kolejnych numerów
„GIMbusa”!

Gimnazjaliści w... kuchni

Postanowiliśmy sprawdzić zdolności kulinarne uczniów klas gimnazjalnych.

Część I - dziewczyny

klasa I

- Hmm...frytki co tam jeszcze? No nie wiem co jeszcze...kanapki, zapiekanki, pizzę, herbatę...
- No umiem gotować...nie, gotować nie umiem. Potrafię piec ciasta i jajecnicę.
- Jaaa...? Spagetti, kompot, herbatę czasem naleśniki. Takie proste.
- No nie wiem...spagetti, szarlotkę, pizzę, często robię frytki, no i różne zupy.
- Papieskie, karpatkę, roladę, sernik, pierniki, zupę pieczarkową, pomidorową, ogórkową, rosół...

klasa II

- Yyy... żurek, spagetti, jajecnicę, omlet, pomidorową i tyle. Chyba.
- Hahaha... rosół, frytki, omlety, pizzę, naleśniki.

- Ja? Boże... placuszki, babeczki, naleśniki i pierogi.
- Ja? Co ja umiem gotować? Wodę na herbatę, piec placki, jajecnicę, kotlety, kanapki itp.



klasa III

- Co ja umiem gotować? Wodę hahaha! Nie no umiem wszystko gotować .
- To zależy, jak mam przepis to zrobię wszystko, często przygotowuję obiad w niedzielę.

Zuzia, Ania, Karolina

Dziewczyny z klasy 3a przygotowują poczęstunek podczas ogniska pożegnawego.

Źródło: www.zpooblegorek.pl